

Łożysko przyczyną wypadku Mi-2

#Lotnictwo wojskowe 21 listopada 2008

Śmigłowiec Mi-2 z 1. Ośrodka Szkolenia Lotniczego z Dębłina rozbił się 29 października niedaleko Lubartowa najprawdopodobniej z powodu niesprawności łożyska.

Zdjęcie: Dziennik Wschodni

Uszkodzenie łożyska doprowadziło do awarii

lewego silnika. W jej efekcie śmigłowiec upadł na ziemię z wysokości ok. 100 m. Łożysko jest obecnie badane w Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych, dla określenia pierwotnej przyczyny niesprawności.

Do wypadku doszło w rejonie Luszawy koło Lubartowa, ok. 500 od zabudowań wioski. Śmigłowiec wykonywał lot szkolny na trasie Dęblin - Żyrzyn - Kamionka - Baranów. Towarzyszył mu inny śmigłowiec - SW-4.

W wypadku obaj członkowie załogi zostali ranni. Pilot, kpt. Michał K. w ciężkim stanie trafił do szpitala w Lublinie, gdzie był utrzymywany przez kilkanaście dni w stanie śpiączki farmakologicznej. Dopiero niedawno odzyskał przytomność. Jego stan się poprawia. Nawigator, kpt. Tomasz S. odniósł jedynie lekkie obrażenia.



Zdjęcie: Dziennik Wschodni

Uszkodzenie łożyska doprowadziło do awarii lewego silnika. W jej efekcie śmigłowiec upadł na ziemię z wysokości ok. 100 m. Łożysko jest obecnie badane w Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych, dla określenia pierwotnej przyczyny niesprawności.

Do wypadku doszło w rejonie Luszawy koło Lubartowa, ok. 500 od zabudowań wioski. Śmigłowiec wykonywał lot szkolny na trasie Dęblin - Żyrzyn - Kamionka - Baranów. Towarzyszył mu inny śmigłowiec - SW-4.

W wypadku obaj członkowie załogi zostali ranni. Pilot, kpt. Michał K. w ciężkim stanie trafił do szpitala w Lublinie, gdzie był utrzymywany przez kilkanaście dni w stanie śpiączki farmakologicznej. Dopiero niedawno odzyskał przytomność. Jego stan się poprawia. Nawigator, kpt. Tomasz S. odniósł jedynie lekkie obrażenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o